

ANDRZEJ JAN CZĄSTKA*

WSPÓŁCZESNE PRZEKSZTAŁCENIA KRAJOBRAZOWE
W OBSZARZE EKUMENY GRANICZĄCEJ
Z PIENIŃSKIM PARKIEM NARODOWYM
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
HISTORYCZNYCH UKŁADÓW OSADNICZYCHCONTEMPORARY TRANSFORMATION
OF THE LANDSCAPE VALUES IN THE AREA BORDERED
ON THE PIENINY NATIONAL PARK WITH PARTICULAR
INVESTIGATION ASPECT ON THE HISTORICAL
VILLAGE STRUCTURES

Streszczenie

Dynamika zachodzących zmian krajobrazowych wokół PPN jest niepokojąca ze względu na radykalne przekształcenia nie tylko fizjonomii samych wsi, ale niemal całej przestrzeni pomiędzy strukturami osiedleńczymi, czyli **obszaru tworzącego strefę ekumeny**. Zakres terytorialny i głębokość zmian historycznie wykształconego krajobrazu ewokują **kwestię tożsamości** obecnej, nowej tkanki zabudowy w relacji do starych układów osadniczych powstałych w wyniku długich procesów gospodarczych i historyczno-politycznych. Nowa zabudowa tworząca nową jakość krajobrazową jest w przeważającej mierze dysharmonijna, ekspansywna przestrzennie, a w wyniku rozproszenia deformująca zastane struktury i skalę przestrzenną czternastowiecznych układów osadniczych. Zasygnalizowanie w krytycznej analizie skali i zakresu zaistniałych zmian jest wstępem do szerszej dyskusji na temat przyszłości krajobrazu wokół Pienin.

Słowa kluczowe: zmiany krajobrazowe, zmiany zabudowy, historyczne struktury osiedleńcze, tożsamość, dysharmonia zabudowy, ekspansja przestrzenna, ochrona krajobrazu, zasady planowania

Abstract

The article is an attempt to make estimate of the contemporary state of the landscape values in the District Pieniny on the basis of the essential critical analysis of the contemporary planning and building development in the mountain area. There are important destruction changes of the contemporary state of the landscape values as well on the village structures. It is the special problem of the planning methods on the mountain region. The Pieniny region has the most outstanding landscape, unusual quality of the mountain nature as well the traditional excellent cultural values i.e. historical rural structures (Middle Ages, i.e. the 14th c.). This particular values decide about the destination of this region for nature protection as well cultural values and consequently for recreational purposes in the scale of the whole country.

Keywords: contemporary transformation, landscape values, historical village structures, critical analysis, planning and building development, destruction changes, nature protection, unusual quality of the mountain nature

* Dr hab. inż. arch. Andrzej Cząstka, Instytut Projektowania Architektonicznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

1. Syntetyczne ujęcie problemu na bazie krytycznej analizy stanu istniejącego oraz próba oceny zaistniałych zmian

1.1. Zarysowanie problemu

Prezentowany problem intensywnych przekształceń krajobrazowych jest wynikiem obserwowanej sprzeczności pomiędzy aktualnym stanem krajobrazu wokół Pienińskiego Parku Narodowego (PPN) oraz realizowanych czy planowanych tam inwestycji (w formie miejscowych inicjatyw i dezyderatów) z zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i, co może najbardziej istotne, treścią obowiązujących rozporządzeń dotyczących Obszaru Chronionego Krajobrazu. W przedstawionych rozważaniach nad tym zjawiskiem skupiono się na najbardziej reprezentatywnych i znamienych przykładach podbudowujących zarysowany problem, mając świadomość konieczności wykonania bardziej wnikliwych studiów. Jest to bardziej opis zaistniałych zjawisk niż poszukiwanie na tym etapie skutecznych rozwiązań przeciwdziałających niekorzystnym tendencjom, co zresztą powinno być dokonane na bazie dokładniejszych badań i analiz.

Obserwowane zmiany krajobrazowe dotyczą ostatniego półwiecza XX w. i stanu aktualnego. Dynamika zachodzących zmian jest niepokojąca ze względu na radykalne przekształcenia nie tylko fizjonomii samych wsi, co mogłoby być uznane pod określonymi warunkami za proces normalny, ale i nieomal całej przestrzeni pomiędzy strukturami osiedleńczymi, czyli obszaru tworzącego strefę ekumeny – jakkolwiek jest to proces zróżnicowany przestrzennie. Zakres terytorialny i głębokość zmian historycznie wykształconego krajobrazu ewokują **kwesnię tożsamości** obecnej, nowej tkanki zabudowy w relacji do starych układów osadniczych powstałych w wyniku długich procesów gospodarczych i historyczno-politycznych. Nowa zabudowa tworząca nową jakość krajobrazową jest w przeważającej mierze **dysharmonijna, ekspansywna przestrzennie, a w wyniku rozproszenia deformująca macierzyste struktury i skalę przestrzenną czternastowiecznych układów osadniczych**.

Nie bez znaczenia dla prezentowanych kwestii ochrony krajobrazu jest fakt, że rozważane układy osadnicze oraz rozłogi arealu rolnego w dużej mierze leżą w bezpośredniej otulinie Pienińskiego Parku Narodowego. Jednak byłoby rzeczą błędną zawężać obszar rozważań do otuliny PPN-u, choćby z racji faktycznego oddziaływania środowiska przyrodniczego sąsiednich pasm górskich na przyrodę Parku (korytarze ekologiczne) oraz znaczenia szerszego górskiego horyzontu krajobrazowego w postrzeganiu niepowtarzalności samych Pienin. Dotyczy to np. Małych Pienin, jak i Pienin Spiskich, południowych skłónów pasma Lubania czy zachodnich grzbietów Pasma Radziejowej (Ruski Wierch). Bardziej szczegółowe refleksje obejmują zatem następujące wsie: Krośnica, Grywałd do Kątów (zachodnie stoki Marszałka), Tylka, Hałuszowa, Niedzica, Sromowce Wyżne, Sromowce Niżne oraz Jaworki w części przyległej do rezerwatu Biała Woda.

Rzeczą godną uwagi jest to, że niekorzystne zjawiska są obserwowane zarówno w gminach, w których obowiązuje aktualny Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (Gmina Czorsztyn 2004 r., Obszar Krościenko – Tylka 2006 r., Hałuszowa 2006 r.), jak i we wsiach niemających jeszcze aktualnych planów – Grywałd i Krośnica. Skala i zakres oraz formy obserwowanych przekształceń są zróżnicowane, ale mają liczne wspólne cechy. Jedną z nich jest **gwałtowna urbanizacja charakteryzująca się chaosem przestrzennym** (pomimo istnienia regulacji tych procesów w zapisach aktualnych planów).

Obszar ten z wyłączeniem PPN-u ma status Obszaru Chronionego Krajobrazu (Dz. Urz. Woj. Małop. nr 11/99).

Kwestią zasadniczą – natury merytorycznej, ale i metodologicznej – pozostaje do jakiego okresu historycznego rozwoju regionu moglibyśmy odnieść współczesne studium porównawcze dynamiki przekształceń krajobrazowych. Istniejące studia były wykonane ponad czterdzieści lat temu (J. Bogdanowski i in., 1966, 1972), a ostatnie w 1990 r. (M. Modzelewska) – co z racji zaszłych w międzyczasie zmian polityczno-ustrojowych oraz „faktów dokonanych”, jak np. ukończenie budowy zapory czy zmiana statusu prawnego własności prywatnej (rolnej, siedliskowej), następnie lawinowego wzrostu obszaru zabudowy, charakteru zabudowy zmieniającego fizjonomię krajobrazu otwartego i samych wsi, zniszczenia (poza nielicznymi enklawami) tradycyjnej regionalnej zabudowy wsi – podważa ich przydatność obecnie¹. Podjęta inicjatywa budowy „Osady turystycznej w Kluszkowcach” była próbą restytucji i zachowania reliktywów dawnej zabudowy z terenu Czorsztyna, Kluszkowiec i Maniów. Paradoksalnie ta cenna, ale jednostkowa inicjatywa wzmacnia sugestywny obraz obojętności wobec tradycji regionalnego budownictwa w pozostałych wsiach regionu pienińskiego, zarówno ze strony decydentów, jak i samej rdzennej ludności. Wymieniane powyżej studia z reguły dotyczyły kwestii wpływu planowanej zapory na krajobraz i przyrodę Pienin. Nikt wówczas nie przypuszczał jak wielkie zmiany nastąpią w intensywności zabudowy niemal całego obszaru, co można już obecnie nazwać **urbanizacją krajobrazu**. Można powiedzieć, że **zmiany objęły wszystkie skale przestrzenne** z detalem architektonicznym włącznie. (Byłoby rzeczą nadzwyczaj interesującą porównać wytyczne wymienionych studiów ze stanem rzeczywistym).

W konkluzji poczynionych uwag należy stwierdzić, że brakuje aktualnych, wszechstronnych, interdyscyplinarnych studiów w tym zakresie, co przy braku aktualnych planów zagospodarowania przestrzennego (Grywałd, Krośnica) stworzyło warunki do zaistnienia **woluntarystycznego i doraźnego trybu polityki wydawania zezwoleń na budowę oraz innych zamierzeń inwestycyjnych** realizowanych przez gminy. Można ulec wrażeniu, sądząc po skutkach (aż nadto widocznych), że poczynania tego rodzaju są poza wszelką kontrolą. W tej sytuacji postulaty ochrony krajobrazu kulturowego zawarte w rozporządzeniach wojewody są czysto formalnym wymogiem niemającym podstaw realizacji z braku aktualnych studiów krajobrazowych określających kierunki i dynamikę zachodzących przekształceń historycznych struktur osadniczych tego regionu, zinterpretowanych i opracowanych w aspekcie ich aplikacji w planowaniu przestrzennym i tym samym stanowiących podstawę prawidłowej polityki inwestycyjnej.

Brakuje również jakiegokolwiek praktycznego odniesienia w procedurach decyzyjnych (dotyczących zabudowy) do danych fizjograficznych, a zwłaszcza geomorfologicznych określających konieczne ograniczenia i uwarunkowania planowanej zabudowy lub jej całkowitego zaniechania (prawo budowlane). Dotyczy to w szczególności terenów o predyspozycji do osuwania mas ziemnych, pomimo istnienia bardzo szczegółowych danych geologicznych (PIG Warszawa) lokalizujących dokładnie zagrożenia w tym obszarze. Obserwując realia w tej kwestii, można mieć wątpliwości – czy obecna polityka inwestycyjna na szczeblu gmin i powiatów uwzględnia problematykę ochrony krajobrazowej i przyrodniczej tego obszaru, a tym samym najistotniejszej podstawy przyrodniczej jaką jest PPN, chociaż może to dotyczyć nie tylko jego otuliny, ale i stref korytarzy ekologicznych o znaczeniu międzynarodowym, zagrożonych planowanymi inwestycjami.

Kierunek zmian i ich skutki w krajobrazie otwartym, a także układy wiejskiej zabudowy to nie tylko kwestia tożsamości, ale **dysharmonii elementów** tworzących nową zabudowę w stosunku do całości wsi i otoczenia przyrodniczego. Nowe obiekty powstające wewnątrz historycznych układów w większości wypadków nie nawiązują do tradycji miejscowej i tym samym przekształcają fizjonomię wsi w kierunku obcej regionowi pienińskiemu uniformizacji architektonicznej. Znamienny zanik nowych zabudowań gospodarczych jest materialnym dowodem **odchodzenia mieszkańców od tradycyjnego modelu gospodarki rolnej**, co może w dalszym przebiegu zjawiska prowadzić do całkowitego zaniku wiejskiego charakteru zabudowy. Odchodzenie od rolnictwa jest jednym z najważniejszych powodów przeobrażeń krajobrazu, gdyż wynikają one ze zmiany stosunku do ziemi rolnej, a następnie jej utraty wskutek sprzedaży na cele nierolnicze (pomimo prawnych ograniczeń).

Upadek gospodarki rolnej powoduje **rozpad tradycyjnego ładu w górskiej przestrzeni**, znikają dawne podziały własnościowe i agrarne, tworzące z siecią dróg gospodarczych kanwę krajobrazowej struktury. Na to miejsce wchodzi nowy podział, czyli nowy „ład” zrodzony z praw logiki „sprzedaży–kupna” (działek dla miejscowej i miejskiej klienteli), niemożliwy do zamaskowania i ukrycia w swej sile destrukcji „dawnego porządku” – nawet poprzez najbardziej rygorystyczne rozporządzenia i przepisy ochrony krajobrazu kulturowego, zresztą notorycznie przez urzędy łamane (fot. 1). Istnieją również i inne przyczyny, np. natury moralno-obyczajowej i to zarówno ze strony mieszkańców, jak i gminnej administracji samorządowej (ambiwalentny stosunek do ochrony przyrody, krajobrazu i kultury). Jeżeli wskażemy na przykłady wartościowe, to tym bardziej uwydatnią one nieprawidłowości i inne negatywne działania w omawianym obszarze. Nie istnieje żadna gwarancja, czy w przyszłych planach zagospodarowania przestrzennego będzie zapewniona dostateczna ochrona tego co rozumiemy jako **krajobraz kulturowy**, choćby z racji wzmiankowanego uprzednio braku aktualnych i rzetelnych studiów w tym zakresie oraz woli realizacji założeń planów i rozporządzeń zarówno przez mieszkańców, jak i decydentów.

W miejsce przestrzeni o określonym statusie użytkowania (rolnictwo, pasterstwo) pojawia się nowa jakość, której **atrybutem staje się niestabilność i nieokreśloność przeznaczenia**, a tym samym użytkowania. **Przestrzeń ta zostaje poddana koniunkturalnym celom** związanym bardziej z lokalną polityką, doraźnymi korzyściami niż racjami ekologii i gospodarki zrównoważonego rozwoju, co już w zarodku zawiera potencjalność przekształceń krajobrazowych – z reguły dysharmonijnych lub wręcz szkodliwych ekologicznie. Pojawiają się nowe funkcje związane z obsługą turystyki i rekreacji, a ostatnio inicjatywy budowy wodnych urządzeń energetycznych w unikatowym krajobrazowo i przyrodniczo przełomie Dunajca pomiędzy Tylmanową i Kłodnem. To samo dotyczy planowanej kolejki na Lubań (dezyderat do planu zagospodarowania przestrzennego gminy; 2008), która będzie nie tylko wyrokiem na wspaniałe lasy lubańskie, ale i poważną zmianą warunków hydrogeologicznych w strefie źródłiskowej potoku Lubań, co w konsekwencji może pozbawić Grywałd wody. W efekcie beztróskiej polityki zamierzeń inwestycyjnych gminy, generującej inwestycje budowlane i turystyczne – trudne lub niemożliwe do pogodzenia z ochroną przyrody i krajobrazu kulturowego – pogłębia się kryzys środowiska przyrodniczego, chyba że zmienimy całkowicie podstawy aksjologiczne jego ochrony i w skrajnym przypadku odrzucimy idee ochrony przyrody i „balast tradycji kulturowej” jako anachronizm przeciwdziałający (opacznie tutaj rozumianemu) rozwojowi regionu (pytanie bardziej retoryczne).

1.2. Teoretyczne zasady działalności planistycznej w górach

Zarysowaną wstępnie problematykę odnieśmy do czterech zasad² stanowiących teoretyczną podstawę działalności planistycznej i projektowej, a następnie przeanalizujemy, jak są one realizowane (lub nierealizowane) w omawianym obszarze: 1. **Zasada kontynuacji, czyli ciągłości** – oznacza zarówno konieczność nawiązywania do tradycji poprzez podobieństwo cech formalnych, jak i implikuje w skali układów urbanistycznych zachowanie podstawowej struktury przestrzennej działek siedliskowych i kształtowanie nowych w miarę możliwości na podobieństwo starych. Z zasady tej wynika akceptacja lub wręcz celowość utrzymania naturalnych nawarstwień kulturowych, akceptacja zmian w wyniku przekształceń układu podziałów własnościowych w obrębie historycznie uformowanego rdzenia wsi. Nawiązanie do form tradycyjnych nie wiąże się z koniecznością powrotu do archetypu, ale wyraża tendencje do szukania rozwiązań w obrębie wartościowych istniejących przykładów reprezentujących specyficzne czy też typowe cechy danej wsi, zarówno samej zabudowy, jak i zespołów siedliskowych. 2. **Zasada czytelności i spójności** wzorców kulturowych – jest to uzupełnienie zasady poprzedniej i oznacza, że nowe rozwiązania przestrzenne niezależnie od podobieństwa formalnego do układów tradycyjnych – są akceptowane przez lokalną społeczność i wyrażają ich współczesne wzorce kulturowe. 3. **Zasada identyfikacji jednostkowej w zbiorowej jednorodności** – zasada wyraża konieczność indywidualizacji zabudowy poprzez detal, modyfikacje proporcji i materiału, zachowując jednak jednorodność zespołu. 4. **Zasada ochrony praktycznej** – należy ją rozumieć jako konieczność praktycyzmu w formułowaniu wytycznych, tzn. uwzględnienia kryterium realności w świetle naturalnej tendencji mieszkańców do ekonomizowania własnych poczynań i uzyskiwania niezbędnych korzyści. Zasada ta implikuje konieczność określenia zakresu dopuszczalnej a zarazem niezbędnej elastyczności rozwiązań w formie wariantowania.

W obszarze górskim, a zwłaszcza w strefach ochrony krajobrazu powinny obowiązywać dodatkowe zasady wynikające z obligatoryjnych studiów krajobrazowych, przyrodniczych i historycznych nad osadnictwem. Dotyczy to w szczególności otulin parków narodowych i *explicite* krajobrazowych. Moglibyśmy to ująć w następujące zasady: 5. **Rozwój przestrzenny i polityka inwestycyjna – powinny być dostosowane do najszerszych podstaw przyrodniczych i kulturowych, których ochrona powinna być priorytetem.** 6. **W terenach górskich planowanie we wszystkich skalach przestrzennych powinno być oparte na podstawach bioklimatycznych i fizjograficznych.** Dotyczy to całości obszarów zagospodarowania, struktur osiedleńczych oraz poszczególnych obiektów architektonicznych. Wynika to ze szczególnej natury przyrody górskiej, niezwykle zróżnicowanej pod względem morfologicznym i co jest tego konsekwencją – zróżnicowanej bioklimatycznie. *Primum non nocere* (stara zasada medyczna) w stosunku do przyrody i krajobrazu danego regionu powinno wyznaczać granice jakichkolwiek planów inwestycyjnych. Ta sama zasada powinna wyznaczać granice ingerencji w historyczną tkankę osadniczą.

Możemy przyjąć – przynajmniej hipotetycznie – że właśnie ta najszersza podstawa przyrodnicza i kulturowa powinna generować przyszłe plany rozwoju i wpływać na realną politykę inwestycyjną. Formalnie w zapisach planów i rozporządzeniach jest to zawarte w formie wstępnych założeń, jednak na tyle ogólnikowych, że w praktyce nie przeszkadza to w planowaniu kolejek i wyciągów narciarskich nawet w otulinie PPN (Toporzysko) lub wydawaniu zezwolenia na budowę bezpośrednio przy granicy rezerwatu przyrody (Biała Woda).

1.3. Realizacja zasad – prezentacja zaistniałych nieprawidłowości

Przeanalizujmy w jaki sposób i w jakim zakresie oraz stopniu powyższe zasady są respektowane i realizowane na omawianym terenie.

Ad 1. **Zasada kontynuacji, czyli ciągłości:** Zasada ta została złamana w większości przypadków zabudowy rozproszonej, deformującej historycznie wykształcony zwarty układ wsi. O ile wewnątrz zwartej zabudowy rdzenia wsi jest respektowana z różnymi dopuszczalnymi modyfikacjami, to w warunkach nowych lokalizacji, odległych od rdzenia wsi – działki i zabudowa przybierają nową formę nawiązującą bardziej do podmiejskich wzorców. Wynika to z faktu odejścia mieszkańców od rolnictwa lub – co zdarza się coraz częściej – spełniania funkcji „drugiego domu” dla mieszkańców miast. Brak nowej zabudowy charakterystycznej dla gospodarki rolnej to najczęstsza cecha nowego krajobrazu wsi. Nowa rzeczywistość zabudowy siedliskowej zyskuje fizjonomię o krańcowo różnych cechach – albo w częściowym nawiązaniu do tradycji miejsca, jeżeli w jakimś stopniu kontynuuje się gospodarkę rolną, albo charakteru „małej rezydencji w stylu dworkowym” w urządzonym ozdobnym ogrodzie (fot. 3). W większości obserwowanych przypadków nowej zabudowy nie dostrzega się dążenia do uporządkowania urbanistycznego, pomimo obowiązujących regulacji dotyczących linii zabudowy i ograniczeń gabarytowych. Opisane zjawiska są bardzo dobrze widoczne w obszarze zawartym pomiędzy Grywałdem a Krośnicą w strefie nowej zabudowy rozwijającej się wzdłuż starych dróg gospodarczych. Te same uwagi można odnieść do strefy nowej zabudowy w samej wsi Grywałd, wzdłuż drogi na Wybraństwo, gdzie przemieszanie nowej zabudowy rolniczej z wolno stojącymi domami o charakterze „dworkowym” (drugi dom „miastowych”) jest szczególnie znamienne (fot. 2, 3). Zaburzenie sylwety wsi jest doskonale widoczne z bardziej odległych miejsc – dotyczy to m.in. zbytnej dominacji bryły nowego kościoła w relacji do usytuowania starego piętnastowiecznego kościoła i jego archaicznej, niewielkiej bryły, co pośrednio jest dowodem braku analizy sytuacyjnej i krajobrazowej (fot. 2).

Nowa zabudowa jest z reguły drastyczna w wyrazie architektonicznym i obca miejscowym tradycjom, powiela „typowy schemat” bryły pokrewnej bardziej wycinkowi z elewacji miejskiego bloku, tyle że przykrytego stromym, zniekształconym, asymetrycznym dachem (fot. 4, 5). Ten typ domu od wielu lat przeważa w pozostałych wsiach regionu. Jego „mutantem stylistycznym” jest typowy dom w Nowych Maniowach. Mając jeszcze nieliczne, znakomite przykłady dawnego domu tzw. gankowego z pięknie uformowanym, symetrycznym dachem dwuspadowym, z tradycyjnym ciesielskim detalem – realizuje się architekturę bezwartościową, indyferentną w stosunku do regionu, niejednokrotnie silnie drastyczną ze względu na kolorystykę użytych materiałów budowlanych. Przykłady dobrej architektury są nieliczne – nie tworzą tym samym jakiegokolwiek dominanty w fizjonomii wsi. Dotyczy to również Krośnicy w szczególności w południowej części wsi (fot. 4). Krytyczne uwagi tego rodzaju można odnieść np. do Hałuszowej mającej aktualny Miejsowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (fot. 5).

Możemy wyodrębnić tutaj zarówno **problem „tożsamości”**, czyli relacji historycznych wzorców do współczesnego obrazu wsi, jak i **„dysharmonii” nowej zabudowy** jako cechy immanentnej oraz w relacji do krajobrazu. W świetle powyższych uwag możemy mówić o zachwianiu lub utracie tej tak ważnej cechy jakościowej krajobrazu kulturowego. Dotyczy to nie tylko historycznych form osadnictwa systemowo wpasowanych w struktury morfologiczne terenu górskiego, ale również ukształtowania pojedynczej tradycyjnej zagrody

oraz charakterystycznego reliefu powierzchni ziemi rolnej ukształtowanego przez setki lat gospodarki, a tym samym stanowiącego wraz z siecią dawnych dróg – materialny ślad określonej kultury agrarnej. Elementy te składały się na osobliwy **obraz ładu górskiej przestrzeni**. Przykładem „destrukcji krajobrazu kulturowego” jest zezwolenie na zabudowę willową stoków Ruskiego Wierchu w Jaworkach, niweczącą kameralne wnętrza krajobrazowe doliny potoku Biała Woda, wzdłuż której rozciąga się dawna i obecna zabudowa (fot. 1). Jest to jaskrawy przykład złamania zasady kontynuacji zastanych wartości siedliskowych (prawo budowlane) i tym samym krajobrazowych.

Ad 2. **Zasada czytelności i spójności wzorów kulturowych:** W tej kwestii bez badań socjologicznych jest trudno cokolwiek stwierdzić. Można zaobserwować, że zmiany w strukturze przestrzennej wsi i jej zmieniający się charakter architektoniczny bieżą równoległe ze zmianami kulturowymi i obyczajowymi, tzn. z zanikiem miejscowej tradycji i kultury. Niespójność obrazu współczesnych preferencji przebiega często pokoleniowo, co wydaje się rzeczą normalną. Jednak brak tutaj jakiegokolwiek działalności uświadamiającej znaczenie i sens miejscowej tradycji zarówno w architekturze, jak i w innych kwestiach wiejskiej obyczajowości. Akceptacja dla zmian wynika z faktu zatrudnienia i wykonywania pracy nawet za granicą kraju, co sprzyja postawom indyferencji wobec lokalnych zwyczajów.

Ad 3. **Zasada identyfikacji jednostkowej w zbiorowej jednorodności:** Zalecenia te są realizowane w wąskim zakresie, tzn. wykonywania nielicznych detali ciesielskich w szczytach dachowych, z reguły w wersjach zubożonych lub przekształconych. Nowe materiały budowlane, jak np. blacha imitująca dachówkę, są dostosowaniem standardów budownictwa do współczesnych wymogów technicznych i ekonomicznych. To samo dotyczy tynkowania ocieplanych ścian, co jest wymogiem wręcz obligatoryjnym. Sama bryła domu jest kształtowana na zupełnie nowych zasadach nienawiązujących do tradycji wsi. Rozbieżność wzorców jest tak duża, że nawet w uporządkowanym przestrzennie zespole zabudowy (ulicowej) niewiele jest fragmentów o cechach jednorodności stylistycznej. To co było naczelną cechą budownictwa regionalnego, tzn. powtarzalność typów zabudowy w obrębie kilku wariantów, przestało istnieć; respektowane – byłoby równocześnie zgodne z współcześnie pojmowanym ładem architektonicznym i tym samym przestrzennym. Z braku opracowań wzorcowych dla określonego regionu zaistniał chaos deprecjonujący fizjonomię wsi. Cechy te są szczególnie widoczne w Grywałdzie, Krośnicy, Hałuszowej czy w Sromowcach Niżnych, w których drastyczna, bezstylowa zabudowa podchodzi w części północnej wsi, najbliższej masywowi Trzech Koron (droga do Wąwozu Szobczańskiego), tak niefortunnie, że psuje ten jedyny w swoim rodzaju widok (fot. 6). Niedzica zachowała względnie dobrze swoją tożsamość jako układ przestrzenny tradycyjnej ulicówki, wchłaniając harmonijnie nowe domy o dość jednolitej architekturze mieszkalnej oraz budynki użyteczności publicznej nawiązujące architekturą do tradycji miejscowej. W strefie najbliższej zapory panuje jednak chaos przestrzenny, zrealizowane nowe obiekty są zróżnicowane architektonicznie zarówno pod względem jakości, jak i skali wielkości (fot. 8). Kontrowersje może wzbudzić architektoniczny styl „Osiedla pod Taborem” – obcy tradycji regionalnej, o banalnej i nieciekawej architekturze – zespół pawilonów tworzących silną dominantę w niewielkiej odległości od zamku niedzickiego (fot. 7).

Ad 4. **Zasada ochrony praktycznej:** Aktualna sytuacja ekonomiczna wsi pienińskich wymaga szczegółowego rozpoznania w aspekcie potrzeb zarówno dotyczących współczesnej

kultury agrarnej, jak i jej szans gospodarczego rozwoju z uwzględnieniem turystyki oraz niezbędnych uwarunkowań i ograniczeń płynących z faktu sąsiedztwa PPN-u. Powinno się dążyć do opracowania katalogów budownictwa regionalnego wskazujących dopuszczalne i wartościowe rozwiązania, zgodne z tradycją regionu, zadawalających preferencje indywidualne oraz ogólne społeczności wiejskich. Katalogów i badań takich nie wykonano, stąd wydaje się, że ważnym problemem jest przynajmniej uświadomienie lokalnej społeczności o znaczeniu ekonomicznym dbałości o środowisko przyrodnicze i kulturowe w stymulacji rozwoju gospodarczego. Czynniki te warunkują rozwój turystyki i zainteresowanie regionem, a zatem wpłyną na ogólny rozwój ekonomiczny; region pozbawiony tych wartości nie będzie konkurencyjny.

Ad 5. Odniesienie planowanego rozwoju gospodarczego do najszerszej podstawy przyrodniczej i kulturowej: Przestrzeń górskiej przyrody jest bardziej postrzegana w kategoriach potencjalnego zysku, koniunkturalnych inwestycji, a nie jako jakość duchowa lub przestrzeń efektywnej regeneracji psychicznej i fizycznej. Zasada ta jest częstokroć rozumiana opacznie, zwłaszcza biorąc pod uwagę realizację rozwiązań inwestycyjnych przynoszących szybkie, a zatem doraźne zyski ekonomiczne, ale kosztem zasobów przyrodniczych niezbędnych do ich realizacji. Dotyczy to np. urządzeń terenowych dla turystyki masowej, takich jak np. wyciągi narciarskie wraz z infrastrukturą lub planowanie niekonwencjonalnych kolejek szynowych na terenach, które są aktualnie pod ochroną ze względu na walory przyrodnicze lub też powinny być poddane ochronie z inicjatywy lokalnych władz (co zakładają rozporządzenia dot. Ochrony Krajobrazu kulturowego). Europejski program „Natura 2000” jest postrzegany jako restrykcyjny w stosunku do planów rozwoju gospodarczego, tak jak gdyby nie zdawano sobie sprawy i nie pamiętano, że wspinała się górska przyroda i krajobraz były główną przyczyną zainteresowania tym regionem i jego rozwojem. Czynniki te będą odgrywały coraz to ważniejszą rolę w skali krajowej (ponadregionalnej) ze względu na kurczenie się terenów o nieskażonym środowisku naturalnym i oryginalnej kulturze materialnej. Region pieniński jeszcze te walory posiada i jest o co walczyć w programach naprawy sposobów planowania i zarządzania.

Ad 6. Oparcie planowania we wszystkich skalach na zasadach bioklimatycznych: Postulat ten jest oparty na poglądach Profesora Andrzeja Rzymkowskiego, wybitnego znawcy zagadnień planowania przestrzennego w górach, autora pracy pt. *Planowanie przestrzenne w górach*³. Będzie rzeczą właściwą dla wzmocnienia argumentacji zacytowanie tutaj ważnych myśli profesora dotyczących omawianej kwestii: „Projektowanie zagospodarowania w terenach górskich wymaga stosowania takich samych kryteriów biologicznych, jakie odnoszą się do przyrody ożywionej tych obszarów. Są to przede wszystkim kryteria bioklimatyczne, które tak kontrastowo różnicują krajobraz górski od nizinny, jak np. stopień ochładzania suchego i wilgotnego. **W tym ujęciu zaznacza się ścisły związek, jaki zachodzi między formami morfologicznymi krajobrazu górskiego a jego biologią** (podkreślenie autora). Zatem przeważające dotychczas w górach planowanie techniczne powinno zamienić się na **planowanie biologiczno-techniczne**”. Działanie oparte na powyższych zasadach uchroniłoby przed wadliwymi rozwiązaniami technicznymi i architektonicznymi w całym zakresie skal przestrzennych. Pośrednio byłaby to „**humanizacja architektury przestrzeni górskiej**”, afirmacja jakości życia przyrody i człowieka. Pogłębiony aspekt tego problemu prowadziłby do próby spełnienia postulatów „estetyki ekologicznej” (Gernot Bohme).

W odniesieniu do opisywanego obszaru górskiego wydaje się, że nie są stosowane kryteria bioklimatyczne w kwalifikacji terenów pod zabudowę; insolacja i stosunki anemologiczne nie są brane pod uwagę w charakterystyce lokalizacyjnej. Świadczy o tym bardzo częste dopuszczanie do zabudowy grzbietowej – bardzo niekorzystnej w aspekcie mikroklimatycznym (wychładzanie i wysuszenie).

Prezentowana ogólna refleksja nad obecnym stanem krajobrazu wokół PPN-u jest w przekonaniu autora zaledwie wstępem do dyskusji nad zasadniczym pytaniem dotyczącym skuteczności dotychczasowych metod planowania przestrzennego w skomplikowanych warunkach górskiej „rzeczywistości”, w której nawarstwiają się czynniki przyrodnicze o charakterze obiektywnym z czynnikami kulturowymi (historia) i cywilizacyjnymi (gospodarka, technika, polityka) o niezwykle złożonej naturze – jednak zawsze zależnymi od ludzkiej wiedzy i woli, a tym samym istnienia możliwości ich świadomego korygowania i kształtowania. Waga problemu jest tym większa, jeżeli dotyczy tak wybitnego obszaru górskiego jak Pieniny.

Fot. 1. Jaworki, przykład nowej zabudowy stoków Ruskiego Wierchu deformującej wewnątrz krajobrazowe doliny Białej Wody (fot. A. Cząstka)

Photo 1. Jaworki, an example of newly-built area on the slopes of Ruski Wierch which deforms the landscape interior of the Biała Woda valley (photo by A. Cząstka)



Fot. 2. Widok ogólny wsi Grywałd. Widoczna deformacja przestrzenna historycznego rdzenia wsi wskutek narastania nowej, rozproszonej zabudowy (fot. A. Cząstka)

Photo 2. A view of the village of Grywałd with a visible spatial deformity of the historical core of the village due to expanding scattered newly-built area (photo by A. Cząstka)



Fot. 3. Nowa zabudowa wsi Grywałd charakteryzująca się różnorodnością form architektonicznych, obcych tradycji regionu (fot. A. Cząstka)

Photo 3. Newly-built area in the village of Grywałd characterized by a variety of architectural forms alien to the regional tradition. (photo by A. Cząstka)

Fot. 4. Widok ogólny wsi Krośnica. Charakterystyczny obraz chaosu przestrzennego nowej zabudowy o architekturze obcej tradycji regionu. Widoczna silna deformacja układu przestrzennego wsi (fot. A. Cząstka)

Photo 4. A view of the village of Krośnica. Visible spatial chaos typical of the new architecture alien to the regional tradition and strongly deformed spatial lay-out of the village (photo by A. Cząstka)



Fot. 5. Hałuszowa. Przykład zabudowy chaotycznej o architekturze całkowicie obcej tradycji regionu, ponadto drastycznej ze względu na kolorystykę materiałów budowlanych (fot. A. Cząstka)

Photo 5. Hałuszowa. An example of chaotic architecture alien to the regional tradition and shocking because of the colour of the building materials (photo by A. Cząstka)

Fot. 6. Sromowce Niżne, zabudowa północnej części wsi. Zwraca uwagę chaos zabudowy i niska wartość estetyczna architektury, w konsekwencji deprecjacja unikatowego widoku na tę część Pienin (fot. A. Cząstka)

Photo 6. Sromowce Niżne, buildings in the northern part of the village. Apparent chaos and low aesthetic value of the architecture, which affects the unique view of his part of the Pieniny mountains. (photo by A. Cząstka)



Fot. 7. Niedzica, nowe osiedle turystyczne pod Taborem, architektura obca tradycji regionu ze względu na formy i materiały (fot. A. Cząstka)

Photo 7. Niedzica – a new tourist settlement near Tabor, architecture alien to regional tradition both as regards the forms and materials (photo by A. Cząstka)

Fot. 8. Sromowce Wyżne, chaos przestrzenny zabudowy w strefie zapory. Architektura obiektów silnie kontrastowa ze względu na formy, materiały, kolorystykę oraz zróżnicowaną kubaturę (fot. A. Cząstka)

Photo 8. Sromowce Wyżne, spatial chaos in the built area near the dam. Architecture of the objects strongly contrasting with regard to the form, materials, colours and volume (photo by A. Cząstka)



Zaprezentowanie skali i zakresu destrukcji otwartego krajobrazu oraz struktur przestrzennych samych wsi jest próbą ewokacji dyskusji nad koniecznością jej zahamowania, poznania jej przyczyn, wypracowania skutecznych sposobów restytucji utraconych wartości, jak i inicjacji badań studialnych o charakterze interdyscyplinarnym na temat przyszłości krajobrazu wokół całych Pienin.

Przypisy

¹ Najważniejsze opracowania dotyczące krajobrazu kulturowego wsi sąsiadujących z Pienińskim Parkiem Narodowym to: „Studium architektury krajobrazu zabytkowego w otoczeniu projektowanego zbiornika czorsztyńskiego”, oprac. Zespół Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, zesp. autor.: J. Bogdanowski, L. Flagorowska, A. Basista, J. Budziło, A. Nowakowski, M. Łuczyńska-Bruzda, M. Gutowski, [w:] „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, Kraków 1971–1972, s. 29-137.

B. Setkowicz, J. Trojanowski, *Wytyczne do kształtowania przestrzennego rejonu Niedzicy*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN O. Kraków, t. XV, 1981; M. Łuczyńska-Bruzda, *Krajobraz i gospodarka przestrzenna rejonu Pienin – aktualny stan i perspektywy*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN O. Kraków, t. XIX, s. 249-254.

M. Modzelewska i in., *Wytyczne do planów zagospodarowania przestrzennego obszarów objętych oddziaływaniem zapór Czorsztyń–Niedzica, wraz z obiektami towarzyszącymi*, Temat 5 w ramach „Programu ratowania środowiska przyrodniczego zagrożonego budową zapory w Czorsztynie”, Kraków 1990.

² Cztery zasady są cytowane z opracowania: A. Skoczek, A. Boratyński, A. Cząstka, Z. Radziewanowski, E. Węclawowicz-Bilska, Z. Zuziak, *Problematyka ochrony konserwatorskiej wiejskich struktur regionalnych na przykładzie wsi Krempachy*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN O. Kraków, t. XXII, 1988, s. 159-166.

³ A. Rzymkowski, *Planowanie przestrzenne w górach*, Wyd. Arkady, Warszawa 1967.